

# Rząd walczy z agenturą - będzie pogrom w administracji publicznej i służbie cywilnej

<https://www.prawo.pl/samorzad/lustracja-i-deubekizacja-administracji-publicznej-i-urzedach,521486.html?fbclid=IwAR2S4MdAgbdCleqYmj3arxe-DDneouI3mYjr6HXPGhITNQCeX5ddnx1UhPo>



**Robert Horbaczewski**

**Data dodania: 26.05.2023**

**Każdy, kto pracował lub współpracował z organami bezpieczeństwa do 1990 roku, błyskawicznie - w ciągu 15 lub 30 dni - straci pracę w służbie cywilnej lub administracji publicznej. Nie będzie miało znaczenia jakie zadania w rzeczywistości wykonywała dana osoba albo ile czasu zostało jej do emerytury. Nie będzie jej przysługiwało prawo odwołania się do sądu. W piątek Sejm odrzucił weto Senatowi i ponownie przyjął przepisy krytykowane przez m.in. RPO i Naczelną Radę Adwokacką.**

Zmiany do ustawy z 16 września 1982 r. o pracownikach urzędów państwowych wprowadzono na wniosek MSWiA przy okazji nowelizacji ustawy o służbie cywilnej i innych ustaw. Nowela dotyczy osób, które w okresie od 22 lipca 1944 r. do 31 lipca 1990 r. pełniły służbę i pracowały w organach bezpieczeństwa państwa lub były współpracownikami tych organów

w rozumieniu przepisów tzw. ustawy lustracyjnej. Z przepisów ustawy wynika, że takie osoby (także nie będące urzędnikami) będą miały zakaz zatrudnienia w służbie cywilnej oraz urzędach państwowych. Przepis obejmuje zarówno wyższe stanowiska, jak i stanowiska wspomagające w administracji rządowej i państwowej.

- Uzasadnieniem dla wprowadzenia tych przepisów jest konieczność zapewnienia bezpieczeństwa państwa, szczególnie w sytuacji podwyższonego zagrożenia w związku z atakiem Rosji na terytorium Ukrainy - uzasadnił Dobrosław Dowiat-Urbański, szef służby cywilnej.

A minister spraw wewnętrznych i administracji wskazuje, że osoby, które pracowały albo pełniły służbę w organach bezpieczeństwa państwa w latach 1944–1990 lub były współpracownikami tych organów, nie dają rękojmi rzetelności wykonywanych obowiązków służbowych. To może wskazywać na zagrożenie bezpieczeństwa wewnętrznego państwa.

### **Ponowna lustracja już zlustrowanych**

W noweli określono zasady wygaśnięcia stosunku pracy w przypadku osób, które już złożyły oświadczenia lustracyjne i przyznały się do współpracy lub skłamały w tej sprawie. Kierownicy urzędów będą mieli 7 dni na dostarczenie listy pracowników urodzonych przed 1 sierpnia 1972 r. do Instytutu Pamięci Narodowej. Taką listę, pod kątem oświadczeń, IPN zweryfikuje w ciągu pięciu miesięcy od jej otrzymania. Informacja zwrotna do kierownika urzędu zawierać będzie informację o osobach, które złożyły oświadczenie lustracyjne potwierdzające pracę lub służbę w organach bezpieczeństwa państwa lub współpracę z tymi organami oraz informację o osobach, wobec których wydano prawomocne orzeczenie stwierdzające fakt złożenia przez te osoby oświadczenia lustracyjnego niezgodnego z prawdą. Stosunek pracy z takimi osobami wygaśnie po upływie 30 dni od dnia otrzymania informacji od Prezesa IPN.

Inna ścieżka przewidziana jest dla osób, które urodziły się przed 1 sierpnia 1972 r. i nie złożyły jeszcze oświadczenia. Będą musiały to zrobić w ciągu 30 dni od wejścia w życie noweli. Jeśli tego nie zrobią, stracą pracę. W przypadku zadeklarowania pracy, służby lub współpracy z organami bezpieczeństwa ich stosunki pracy wygasną po upływie 15 dni od dnia złożenia oświadczenia.

Ustawa wprowadza także przepis, zgodnie z którym stosunek pracy członka korpusu służby cywilnej lub zatrudnionego w administracji państwowej będzie wygasał z dniem doręczenia kierownikowi urzędu zatrudniającemu członka korpusu służby cywilnej prawomocnego orzeczenia stwierdzającego fakt złożenia przez tę osobę niezgodnego z prawdą oświadczenia.

### **Do sprawdzenia ponad 40 tys. osób**

Zgodnie z szacunkami MSWiA czynności sprawdzające przeprowadzane przez Prezesa IPN mogą dotyczyć nawet ok. 40 tys. osób zatrudnionych w urzędach (ok. 22 tys. członków korpusu służby cywilnej oraz ok. 18 tys. urzędników państwowych i innych pracowników urzędów państwowych). Liczbę oparto na podstawie sprawozdania Szefa Służby Cywilnej o stanie służby cywilnej i realizacji zadań tej służby w 2021 r., z którego wynika, że ok. 32 proc. członków korpusu służby cywilnej (ze względu na wiek) może podlegać obowiązkowi złożenia oświadczenia lustracyjnego.

Liczbę urzędników państwowych i innych pracowników ustalono na podstawie badania Głównego Urzędu Statystycznego z 2020 r. i założenia co do udziału osób w odpowiednim wieku analogicznego jak w służbie cywilnej. Ze względu na fakt, że czynności sprawdzające obejmą tak dużą grupę osób, przyjęto 5-miesięczny termin na czynności Prezesa IPN.

Uchwalona ustawa przewiduje, że większość przepisów wejdzie w życie 3 miesiące po opublikowaniu. Ale termin wejście w życie przepisów lustracyjnych skrócono do następnego dnia po dniu ogłoszenia. Tak krótki termin w opinii Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji jest szczególnie istotny w kontekście trwającego konfliktu zbrojnego na terytorium Ukrainy oraz konieczności zapewnienia bezpieczeństwa państwa.

### **Wspólny mianownik dla wszystkich**

Wprowadzone rozwiązanie budziło kontrowersje już na samym początku prac legislacyjnych. Sejmowe biuro legislacyjne wskazywało, że wygaśnięcie stosunków pracy w przypadku osób, które przyznały się już w oświadczeniu lustracyjnym do współpracy z bezpieczeństwem, może naruszać standard lustracji, tzn. że negatywne konsekwencje mają ponosić tylko tzw. kłamcy lustracyjni. Zastrzeżenia do zmian mieli też legislatorzy Senatu.

- Pojawia się wątpliwość, czy w odniesieniu do osoby zatrudnionej w urzędzie na szeregowym stanowisku, której pozostało niewiele lat do osiągnięcia wieku emerytalnego, wydalenie z pracy z powodu dawnej (sprzed 30-40 lat) pracy w organach bezpieczeństwa państwa nie będzie naruszeniem zasady proporcjonalności ograniczenia praw i wolności do chronionej wartości – wskazywało biuro legislacyjne Senatu. Między innymi te rozwiązania były powodem weta drugiej izby do tej ustawy.

### **RPO i NRA: Ustawa narusza Konstytucję**

Nowe przepisy skrytykował zarówno Rzecznik Praw Obywatelskich jak i Naczelna Rada Adwokacka. Wskazują, że jednakowe negatywne traktowanie wszystkich pracowników, niezależnie od ich dorobku zawodowego narusza Konstytucję RP, a w szczególności:

- art. 31 ust. 3 – poprzez naruszenie zasady proporcjonalności w ograniczeniu praw i wolności;
- art. 45 – poprzez pozbawienie obywateli prawa do sądowej kontroli arbitralnej decyzji ustawodawcy;
- art. 60 i 65 – poprzez wprowadzenie ograniczeń w dostępie do służby publicznej i w zakresie wolności wyboru zawodu i miejsca pracy;

Zdaniem Marcina Wiącka, Rzecznika Praw Obywatelskich, każda osoba, która obojętnie, w jakim charakterze pracowała, pełniła służbę lub współpracowała z podmiotem zakwalifikowanym jako organ bezpieczeństwa państwa – niezależnie od tego, jakie w rzeczywistości zadania wykonywała – będzie z mocy prawa, w zasadzie z dnia na dzień, pozbawiona pracy i możliwości zarobkowania w sektorze publicznym.

— Nastąpi to bez przyznania takiej osobie prawa do odwołania się do sądu, bez prawa do indywidualnej oceny postawy w okresie państwa komunistycznego. Tego typu rozwiązanie, będące w istocie ustawową sankcją wymierzoną zbiorowo pewnej grupie obywateli, trudno uznać za postać proporcjonalnego ograniczenia wolności i praw człowieka. Jednym z założeń państwa demokratycznego jest bowiem indywidualizacja odpowiedzialności, która oznacza, że wszelkiego typu sankcje mogą być wymierzone tylko po indywidualnej ocenie zachowania, z możliwością odwołania się do niezawisłego sądu. Tego standardu opiniowana ustawa nie spełnia – podkreśla rzecznik praw obywatelskich.

Zwraca też uwagę, że regulacja wprowadzająca automatyczne rozwiązanie stosunków pracy wskazanych grup pracowników nie respektuje podstawowych swobód, do których należy prawo do wysłuchania i prawo do obrony, a także prawo do zindywidualizowanej oceny.

Krytycznie wobec przegłosowanych rozwiązań wypowiedziała się także Naczelna Rada Adwokacka. W podjętej 26 maja, tuż przed głosowaniem, uchwale wskazała, że przepisy naruszają Konstytucję RP, podkreślając, że "wygaszenie stosunków pracy ma następować bez jakiegokolwiek indywidualnej oceny poszczególnych przypadków, nie będzie też podlegać sądowej kontroli".